

**RYSZARD PACUŁT**

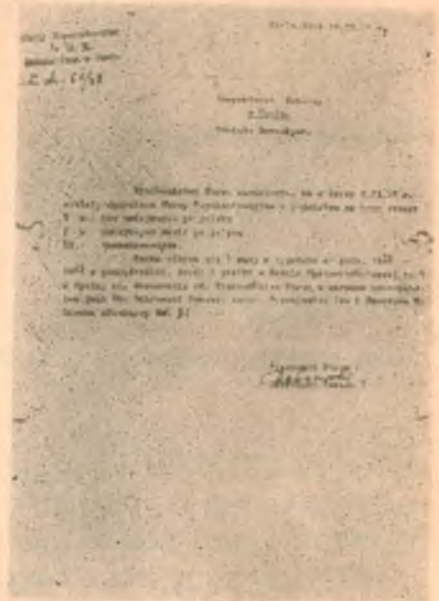
## **OD CZEGO ZACZYNALIŚMY**

Zacięte walki o przełamanie linii obronnej wojsk hitlerowskich ciągnącej się wzdłuż Odry od Raciborza do Opola spowodowały, że znaczna część powiatu kozielskiego uległa w rezultacie działań wojennych poważnym zniszczeniom. Zniszczenia te w negatywny sposób rzutowały na realizację koncepcji Polskiej Partii Robotniczej i władzy ludowej, dotyczących gospodarczego i kulturalnego rozwoju Opolszczyzny. Szczególnie dotkliwe okazały się zniszczenia budynków szkolnych oraz dewastacja i grabież pomocy naukowych, będących własnością szkół. Zniszczenia te rzutowały na pracę szkolnictwa podstawowego przez kilka lat powojennych.

Powiat kozielski nie posiadał za czasów niemieckich właściwej bazy dla szkolnictwa podstawowego. Wprawdzie sieć szkolna była stosunkowo dobrze rozwinięta, ale szkoły były małe, głównie jedno- lub dwuizbowe. Szczególnie trudna sytuacja istniała we wsiach, gdzie na 75 szkół jedynie 25 było szkołami zbiorowymi, o stosunkowo lepszej bazie lokalowej. 28,0% wszystkich wiejskich szkół to szkoły posiadające tylko jedną izbę, 32,0% to szkoły o dwu izbach, 22,8% to szkoły o trzech izbach. Cztery izby posiadało tylko 7,3% szkół, a 5 i więcej izb tylko 9,2% szkół. Przeciętnie statystyczna wiejska szkoła posiadała 1,6 izby. Na izbę tę przypadало średnio 98 uczniów. Analogiczne dane w odniesieniu do miast wynosiły odpowiednio 5,6 i 62,1<sup>1</sup>.

Działania wojenne pogorszyły stan materialny szkół podstawowych w powiecie.

Polskie władze oświatowe, organizujące szkolnictwo w powiecie kozielskim, szybko zorientowały się, że w wielu miejscowościach przez dłuższy okres czasu nie uda się rozpocząć nauki ze względu na całkowite zniszczenie budynków szkolnych. Okazało się, że z 83 szkół czynnych za czasów niemieckich w 1945 roku nadawały się do natychmiastowego użytku jedynie trzy. Dziesięć szkół uległo całkowitemu zniszczeniu. Szkoły te należało odbudować od podstaw. Były to szkoły w Długomiłowicach,



Pismo informujące o działalności kursów repolonizacyjnych (TUR)

Raszowej, Rokicicach, Blachowni Śląskiej, Starej Kuźni, Kotlarni, Witosławicach, Naczysławkach, Pawłowiczkach, Borysławicach i Warmuntowicach<sup>3</sup>. W złym stanie znajdowały się także szkoły w Landzmierzu, Ciskach, Mechnicy, Poborszowie, Sławięcicach, Naczesławicach, Większych, Kłodnicy, Maciowakrzu, Grzędzinie, Polskiej Cerekwi, Gościęcinie, Reńskiej Wsi, Zakrzowie, Starym Koźlu, Kobylicach, Łęczcach, Ciężkowicach, Bierawie i kilku innych miejscowościach.

Dokładne opisy stanu niektórych szkół zachowały się w kronikach szkolnych. Kierownik szkoły w Gościęcinie zanotował.

„W klasie powybijane okna... klasy brudne, niemalowane, piece kiepskie, dziurawe rynny, przeciekający dach, rozlatujące się schody...”.

Nieco lepszy stan przedstawiała szkoła w Bierawie.

„Budynek był mocno zanieczyszczony, szyby powybijane, brak pieców i mebli, ściany zakopcone... zamki uszkodzone... w pomieszczeniach wewnętrznych, jak i na podwórzu pełno niewypałów i ostrej amunicji”.

W Reńskiej Wsi.

„Brakowało szyb... sprzęt i wnętrze budynku było zanieczyszczone, część sprzętów i pomocy naukowych została zniszczona”.

W Naczesławicach.

„Budynek miał poważne uszkodzenia. Największe to wybitcie muru między oknami w klasie północnej na parterze. Oparty na tym murze trawers spadł jednym końcem, a sufit poważnie się obniżył. Od wstrząsu eksplozji pocisku wyleciały wszystkie szyby w oknach północnych całego budynku. Drugi pocisk trafił w ścianę wschodnią pod okno, gdzie oprócz dziury w ścianie strzaskał całe okno. Jeszcze jeden pocisk trafił w mur na poddaszu wybijając dziurę. Od tych wstrząsów zostało potłuczone bardzo dużo dachówki i wyleciało też dużo szyb...”.



Zawiadomienie o organizacji kursu repolonizacyjnego przez Zarząd Powiatowy ZMP w Spółdzielni Pracy „Pionier” w Opolu

Duże zniszczenia ujawniły się w czasie obejmowania szkoły w Kłodnicy:

„W budynku szkolnym były w kilku miejscach ściany przebite na wylot. Dach w 75% zniszczony. Prawie wszystkie szyby w szkole były wybite. Zamki w drzwiach, szafach i katedrach... uszkodzone lub powyrywane... Budynki szkolne przy ul. Szkolnej 3 i 5 zostały doszczętnie rozbite w czasie bombardowań przez samoloty amerykańskie”.

Podobnie było w Maciowakrzcu.

„Dach dziurawy i załamany w jednym miejscu wyrządził budynkowi szkolnemu największe szkody, gdyż tak już stary i wilgotny, nasiąknął wilgocią jeszcze więcej. Poza tym ściany w paru miejscach podziurawione pociskami, okna wybite, połamane, brak sprzętów szkolnych.”<sup>4</sup>

Tak znaczne zniszczenia budynków szkolnych uniemożliwiały wykorzystanie do prowadzenia nauki wszystkich izb znajdujących się w szkołach. Stąd też w roku szkolnym 1945/46 nauka prowadzona była w 176 izbach lekcyjnych. 167 izb było własnością szkół, a 9 władze szkolne wynajmowały u prywatnych właścicieli<sup>5</sup>.

We wszystkich szkołach brakowało w 1945 r. opału, prawie nigdzie nie było szyb w oknach. Ponieważ brak było kredytów na zakup szkła, więc — jak pisał inspektor szkolny.

„Kierownicy szkoły wyjmują gdzie się da stare szyby z różnych budynków, ze starych obrazów, mimo tego nie ratuje to sytuacji ogólnej”.<sup>6</sup>

Również kierownicy szkół starali się zaopatrzyć podległe sobie placówki w opał, wyszukując przy pomocy dzieci, węgiel w opuszczonych piwnicach, domach itp. Na dłuższą metę to jednak nie wystarczyło.

Jak wynika z informacji inspektora szkolnego, jak również z zapisów w kronikach szkolnych, kozielskie szkoły prawie całkowicie ogoło-

cone były ze sprzętu. Brak było ławek, krzeseł, stołów, tablic i innych mebli koniecznych do organizowania procesu nauczania. Stąd też dzieci bardzo często pisały na parapetach okien lub na przyniesionych deskach, siedząc na podłodze albo na zastępujących im krzesła ceglach. O braku w wyposażeniu szkół w sprzęt świadczy fakt, że jeszcze w grudniu 1947 roku brakowało szkołom 80 tablic, 128 szaf, 126 stołów, 250 krzeseł i 1 172 ławki szkolne<sup>7</sup>.

Dotkliwie dawał się także odczuć w pierwszych latach po wojnie brak pomocy naukowych. Inspektor szkolny, Józef Kurbiel, tak pisał na ten temat:

„Zaledwie w kilku szkołach znajduje się trochę pomocy naukowych w postaci obrazów przyrodniczych i treści religijnej oraz kilkadziesiąt map z napisami niemieckimi. Jedyne szkoła powszechna w Koźlu posiada dosyć dużo pomocy naukowych do nauki przyrody martwej i żywej. Poza tym kilka szkół w powiecie posiada szczątki pomocy naukowych do nauki przyrody. Większość jednak pomocy naukowych znajduje się w stanie nieużywalności”<sup>8</sup>.

Ogółem ze zbiorów pomocy naukowych, posiadanych przez szkoły za czasów niemieckich, zachowało się do 1945 roku 151 przeźroczy, 855 obrazów, 18 map, 147 kompletów do nauki przyrody, robót ręcznych i gospodarstwa domowego, 88 okazów przyrodniczych i 16 sztuk minerałów<sup>9</sup>.

Poważnym mankamentem był brak odpowiedniej ilości zeszytów, a także książek. Stąd też inspektor szkolny apelował do nauczycieli przyjeżdżających na teren powiatu w celu podjęcia pracy, aby przywozili ze sobą książki do czytania oraz egzemplarze Historii Polski.

Bardzo słabe było wyposażenie tworzących się bibliotek szkolnych. Pod koniec czerwca 1946 r. w bibliotekach szkolnych znajdowało się 2 268 podręczników, 165 egzemplarzy lektur obowiązkowych, 338 egzemplarzy lektur uzupełniających i 1 125 egzemplarzy innych książek. Wyposażenie kącików nauczycielskich w bibliotekach stanowiło 48 pozycji<sup>10</sup>.

Przytoczone przykłady, świadczące o słabej bazie wyjściowej dla rozwoju polskiego szkolnictwa w powiecie kozielskim, unaoczniają ogrom trudności, jakie należało przezwyciężyć, aby polska szkoła mogła w pełni realizować swe dydaktyczne i wychowawcze założenia. Trudności te kadra pedagogiczna powiatu kozielskiego, przy pomocy władz partyjnych i administracyjnych, zdołała usunąć zapewniając tym samym realizację wytycznych oświatowych Polskiej Partii Robotniczej, a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> M. Kutyma: Tendencje w rozwoju kształcenia młodzieży województwa opolskiego (Z problemów regionalnej polityki oświatowej): „*Studia Śląskie*” Seria nowa, t. XVII (1970). s. 16—17, tab. 1 i 2.

<sup>2</sup> S. Czech: Organizacja szkolnictwa w niektórych powiatach Opolszczyzny w latach 1945—1950. „*Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego*” 1964, nr 2—3, s. 59; Por. R. Pacułt: Szkolnictwo podstawowe w powiecie kozielskim w latach 1945—1950: Ziemia Kozielska. *Studia i materiały*. Opole 1971, t. I, s. 287.

<sup>3</sup> Por. kroniki szkół podstawowych w Gościęcinie, Bierawie, Reńskiej Wsi, Naczesławicach, Kłodnicy i Maciowakrzcu, znajdujące się w archiwum wymienionych szkół; M. Krawczyk: *Moje wspomnienia o początkach pracy w powiecie kozielskim. „Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego”*, 1970, nr 2, s. 89—92; R. Pacułt, *Szkolnictwo op. cit.*, s. 287—288.

<sup>4</sup> Sprawozdanie roczne inspektora szkolnego w Koźlu wwg stanu z dnia 20 marca 1946 r. Powiatowe Archiwum Państwowe w Raciborzu (dalej PAP Racibórz), Inspektorat Szkolny w Koźlu (dalej ISK), sygn. 103.

<sup>5</sup> Informacja inspektora szkolnego w Koźlu z dnia 13 sierpnia 1945 r. PAP Racibórz, ISK, sygn. 103.

<sup>6</sup> R. Pacułt: *Szkolnictwo op. cit.*, s. 296.

<sup>7</sup> Sprawozdanie roczne inspektora szkolnego w Koźlu za rok szkolny 1944/45 z dnia 20 lipca 1945 r., PAP Racibórz, ISK, sygn. 95.

<sup>8</sup> Sprawozdanie roczne inspektora szkolnego w Koźlu za rok szkolny 1945/46 z dnia 20 czerwca 1946 r. PAP Racibórz, ISK, sygn. 103.

<sup>9</sup> Tamże.